

W niecodziennym miejscu 23 marca koncertował miński zespół Los Ala-mos. Przez ponad półtorej godziny kapela grała dla ponad 70 więźniów z Zakładu Karnego w Siedlcach

Los Alamos za kratami

Każdy występ dla zespołu jest niesamowitą dawką adrenaliny, a cóż dopiero, powiedzieć, gdy ma on okazję zagrać przed tak specyficzną publicznością. - Los Alamos chętnie zgodziło się zagrać w więzieniu - mówił tuż przed występem gitarzysta Grzegorz Piwek. - Jest to dla nas ciekawe doświadczenie. Utwory dobieraliśmy trochę spontanicznie, ale mam nadzieję, że będą podobały się one chłopakom. I taki też był ten koncert - żywy i pełen rock and rolla. Kilka minut po godz. 16.00 w więziennej świetlicy rozbrzmiały drapieżne dźwięki gitar i rytmiczne per-

kusji. Zespół Los Alamos zagrał covery takich grup jak The Police, The Doors czy Guano Apes. W programie nie zabrakło również własnych piosenek z płyty "New Mexico" i drugiej "demówki" - "New Mexico II". Niewątpliwą gwiazdą koncertu była wokalistka grupy - Agnieszka Kościńska. Agnieszka swym niebanalnym altem oczarowała wszystkich. Licznie zgromadzona publiczność entuzjastycznie reagowała na muzykę Los Alamos. W pewnym momencie koncertu pojawiły się nawet uniesione w górę dłonie i zapłonęły zapalniczki. Agnieszka, Maciek, Tomek, Grzesiek i

Artur zostali za swój występ nagrodzeni owacjami oraz portretami specjalnie namalowanymi dla nich przez więziennego artystę. Zespół zrewanżował się koszulkami i płytami, które rozeszły się natychmiast wśród publiki. - Ten koncert był zupełnie inny niż dotychczasowe - podkreślała Agnieszka Kościńska. - Graliśmy w domu poprawczym, ale tego co tu przeżyłam, na pewno nie zapomnę. Takie koncerty, jaki dał w siedleckim Zakładzie Karnym Los Alamos, oprócz przerwania monotonii odbywania kary, są również ważnym elementem programu resocjalizacji więźniów. Zresztą w Siedlcach od końca lat 80. prowadzi się działania resocjalizacyjne pod hasłem "wychowanie przez kulturę". To tu właśnie w ramach Ośrodka Działań Kulturalnych powołano pierwszy za murami domu kultury. Pod jego auspicjami organizowano ogólnopolskie konkursy więziennej twórczości literackiej "Granice samotności", uzdolnieni literacko i plastycznie skazani z całej Polski - przy społecznej pomocy artystów - wydawali kwartalnik "Stygmat". Wszelkie więzienne spotkania kulturalne organizowane są na

zasadzie wolontariatu. Brakuje sponsorów, a artyści przyjeżdżają na swe występy społecznie. To wielka szkoda, bo takie wydarzenia omawiane są później na zajęciach wychowawczych i stają się ważnym ogniwem w procesie przystosowywania skazanych do życia w społeczeństwie.

Adam Zawadzki

